# Miesięcznik dla buchalteryi

## czasopismo poświęcone rachunkowości oraz nauce umiejętności handlowych

**wychodzi raz na miesiąc we Lwowie.**

Redaktor i wydawca: *Kazimierz Wieniawa Chmielewski*
Lwów, ul. Pańska l. 11.

**Rok I.** **Lwów, Kwiecień — Maj 1899.** **Nr. 4. i 5.**



# Zeszłoroczne bilanse handlowe.*)

Starożytną walkę tytanów z gigantami przeniesiono w czasy teraźniejsze: zamilkły nowożytne działa i karabiny — w powietrzu latają narzędzia bojowe gigantów: kamienie i kwadry — w postaci worów, pakunków, flaszek, naczyń, pak i beczek z towarami. Alarm wojenny, zamieszanie, ucieczka: to przesilenie w przemyśle i handlu — ranni i martwi: to całe gałęzie przemysłu. Oto codzienne, chociaż niekrwawe, ale zawsze wiarygodne rezultaty i biuletyny z pobojowiska. Na przemian idą zwycięstwa i porażki, bój nie ma się jednak ku końcowi, a zawsze o pewnej porze czasu donoszą o stanie walki sprawozdania z boju i walk: biuletyny bilansów handlowych.

Stronom walczącym zależy na tem, aby o stanie szyków bojowych były jak najszybciej informowane; — staranie o szybką i dokładną statystykę bilansu handlowego jest też ważną powinnością biur statystycznych każdego państwa, a w miarę szybkości i dokładności zestawienia bilansów można wnioskować o kulturze i rozwoju dotyczącego państwa.

Bilanse handlowe za rok 1898 są bardzo zajmujące, bo przedstawiają, jak na dłoni, całą gospodarkę świata, — wskazują, jak olbrzymie postępy czynią jedne kraje, podczas, gdy inne, przodujące nawet od kilku stuleci, pomału wstecz się cofają.

Niech nam posłużą w tej mierze jako dowód cyfry dotyczące wywozu i przywozu państw pierwszorzędnych, o ile cyfry te są już znajome (z Rossyi tylko za 9 miesięcy, z Włoch za 11 miesięcy roku ubiegłego).

**Przywóz**

| | | w roku 1897 (w milionach) | w roku 1898 |
|---|---|---|---|
| do Austro-Węgier | złr. | 755·3 | 830·9 |
| „ Niemiec | M. | 4864·6 | 5477·6 |
| „ Anglii | ft. szt. | 451·0 | 470·6 |

*Lonské obchodni bilance. Obchodni Listy.

| | | w roku 1897 (w milionach) | w roku 1898 |
|---|---|---|---|
| do Francyi | Fcs. | 3956·0 | 4376·2 |
| „ Rossyi (9 mies.) | Rs. | 382·9 | 428·7 |
| „ Włoch (11 mies.) | L. | 1070·1 | 1212·2 |
| „ Stanów Zjednocz. | doll. | 742·6 | 633·7 |

**Wywóz**

| | | w roku 1897 (w milionach) | w roku 1898 |
|---|---|---|---|
| z Austro-Węgier | złr. | 766·2 | 808·8 |
| „ Niemiec | M. | 3786·2 | 4001·7 |
| „ Anglii | ft. szt. | 234·2 | 233·4 |
| „ Francyi | Fcs. | 3598·0 | 3503·2 |
| „ Rossyi (za 9 mies.) | Rs. | 492·0 | 533·6 |
| „ Włoch (za 11 mies.) | L. | 989·1 | 1067·8 |
| ze Stanów Zjednocz. | doll. | 1099·0 | 1254·9 |

Z powyższych cyfr okazuje się, że przywóz do wszystkich państw europejskich wzrósł w r. 1898, natomiast wywóz za granicę zmniejszył się tylko z Anglii i z Francyi. Stany Zjednoczone Ameryki północnej są jedynem państwem, które wykazują ubytek w przywozie, a równocześnie wielki wzrost wywozu.

Z następujących cyfr stosunek ten jasno się okazuje. Oznaczając wzrost znakiem +, zaś ubytek znakiem —, stosunek roku 1898 do roku 1897 przedstawi się jak następuje:

**Przywóz**

| | | | |
|---|---|---|---|
| do Austro-Węgier | + 75·6 | mil. | złr. |
| „ Niemiec | + 613·0 | „ | M. |
| „ Anglii | + 19·6 | „ | ft. szt. |
| „ Francyi | + 420·2 | „ | Fcs. |
| „ Rossyi | + 45·8 | „ | Rs. |
| „ Włoch | + 142·1 | „ | L. |
| „ Stanów Zjednoczonych | — **108·9** | „ | doll. |

**Wywóz**

| | | | |
|---|---|---|---|
| z Austro-Węgier | + 42·6 | mil. | złr. |
| „ Niemiec | + 215·5 | „ | M. |
| „ Anglii | — **0·8** | „ | ft. szt. |
| „ Francyi | — **95·2** | „ | Fcs. |
| „ Rossyi | + 41·6 | „ | Rs. |
| „ Włoch | + 78·7 | „ | L. |
| ze Stanów Zjednoczonych | + **155·2** | „ | doll. |

Stara Europa leży w prochu przed młodem, silnem państwem Waszyngtona, — wyśmiewany Yankee uzbroił się w potężne olbrzymy morskie, wyparł za Atlantyk wielkie dotąd hiszpańskie państwo kolonialne, zgotowawszy mu okropną porażkę, a uzbroiwszy się pancerzem Dingleyowym, tj. taryfą cłową, wypowiedział wojnę Europie, która bez oporu prawie ustępuje, godząc się świadomie na swoją porażkę.

Marzenie hr. Gołuchowskiego, marzenie tylu innych dyplomatów i ekonomistów narodowych o europejskiem przymierzu przeciw Ameryce, zostało jak dotąd tylko marzeniem. Unia amerykańska, prócz taryfy Dingleyowej,

jeszcze w inny sposób stara się wyprzeć Europę, jej handel i przemysł ze swych krajów. Na jej szykany narzekają Niemcy; pojedyncze państwa europejskie szeptają nieco o walce cłowej — ale tylko szeptają — głośno tego wypowiedzieć nie mają odwagi; konkurentka Yankeesów w dziedzinie handlu i przemysłu, ciocia Anglia, ze swymi pięknymi ideałami związku pananglosaskiego, dostaje — kosza od wuja Sama, nieznającego się na umizgach. Unia gotuje się do przekopania cieśniny panamskiej, którą z uszczerbkiem swej czci porzuciła Francya, zakończywszy Panamę — panamą. Hiszpanię poraziła Unia działami, — Niemcy, Anglię i Francyę pokona handlem. W niepomyślnym bilansie handlowym Francyi gra Unia główną rolę, a straty odbytu amerykańskiego dla Niemiec dlatego tylko nie są tak dotkliwe, iż Niemcy potrafili to sobie wynagrodzić w Afryce i Azyi.

Z wyszczególnionych powyżej państw wielkich jedynie Francya i Anglia okazują w roku 1898 przy zwiększonym przywozie istotny ubytek wywozu w stosunku do r. 1897. Bilans handlowy angielski pogarsza się stale rok po roku, pomimo niezwykle dogodnego położenia Anglii, stuletniej jej tradycyi, wykształcenia i zręczności handlowej, mimo niezrównanej jakości niektórych towarów i rozwoju przemysłu w wielu gałęziach, rozwoju, jakiego Europa nie dosięgła, a może nigdy nie dosięgnie. Wzrost przemysłu konkurencyjnego w Niemczech (maszyny, narzędzia, chemikalia, wyroby tkackie), wojna hiszpańsko-amerykańska, taryfa Dingleyowa, różne wypadki w Afryce i Ameryce południowej, konkurencya domowa i europejska na Wschodzie Azyi — oto są główne przyczyny zeszłorocznych niepowodzeń handlowych Anglii. Oczywiście, że Anglia nie potrzebuje sobie zbytecznie łamać głowy swym biernym bilansem handlowym, jak n. p. Austrya lub Włochy, kraje za granicą zadłużone; olbrzymie angielskie pretensye pieniężne za granicą i dochody przewozowe, czynią płatność bilansu angielskiego najzupełniej aktywną, ale mimo to, upadek wywozu angielskiego w ostatnich latach stał się faktem doniosłym.

Przypatrzmy się jeszcze niektórym okolicznościom, które przyczyniły się do niepomyślnych wyników bilansu handlowego Anglii za rok 1898.— W przywozie główne miejsce zajmywały wiktuały, których, stosunkowo do r. 1897, o wiele więcej przywieziono i to po cenie bardzo wysokiej. Głównym przedmiotem przywozu było amerykańskie zboże, za które atoli Unia brała weksle lub gotówkę, nie odbierając w zamian odpowiedniej ilości towarów. Wojna zmusiła Unię do największego ograniczenia zamiany swoich płodów za obce, co w obec hasła: „Ameryka dla Amerykanów“ bardzo było na czasie. Wartość dowozu natomiast zmniejszały nader niskie ceny bawełny surowej i one to wyrównywały po większej części stratę z wysokich cen wiktuałów. Z obniżeniem cen fabrykatów bawełnianych, z powodu tanich cen surogatów, wzrósł ich wywóz z Anglii o 1 milion funtów szterlingów. Natomiast obniżył się co do ilości wywóz węgla o $1^1/_2{}^0/_0$, z powodu wysokich cen węgla, a jednak wartość jego wywozu wzrosła o $9^0/_0$.

Podczas gdy w roku 1897 francuski export w stosunku do r. 1896 podniósł się, to w roku ubiegłym stało się odwrotnie, a to z przyczyn już wymienionych, podobnych jak w Anglii.

Export z Niemiec wzrósł w r. 1898 w mniejszym stosunku niż import: na przywóz składają się głównie surogaty, zboże (+ 152 mil. Marek), skóry, drzewo i mięso (z Ameryki); na większy wywóz składają się głównie chemikalia (+ 36 mil. M.), przemysł żelazny (+ 35·7 mil. M.), maszyn (+ 12 mil. M.), miedzi (+ 10 mil. M.), skórzany (+ 7 mil. M.), książki (+ 6 mil. M.) i węgle (+ 18 mil. M.). — Natomiast obniżył się wywóz

cukru (strata amerykańskiego targu), szkła, kauczuku, wyrobów keramicznych, wełnianych i lnianych. W obec nader pomyślnego bilansu płatniczego stoją Niemcy z tym znacznym biernym bilansem handlowym lepiej od Austryi. Rozwój niemieckiego przemysłu postępuje nadzwyczajnie, tak, iż szanse jego w przyszłości okazują wzrost wywozu i wypieranie Anglii. Powodzenia na targu wschodnio-azyatyckim i stale zwiększający się odbyt niemieckich wyrobów w Rossyi, uzupełniają i powiększają powodzenia niemieckie na targu skandynawskim, angielskim i austryackim.

Do zwiększenia dowozu do Rossyi przyczynia się bardzo zapotrzebowanie surogatów i maszyn dla urządzeń fabrycznych zakładów, co świadczy o wzroście rossyjskiego przemysłu i powolnej jego emancypacyi w niektórych gałęziach.

Pogorszenie handlowego bilansu Włoch i Austryi jest dla tych za granicą zadłużonych państw bardzo dotkliwem, a w pewnym kierunku dotkliwszem niż istotny ubytek exportu w Anglii. We Włoszech, zarówno jak w Austryi, niepomyślne żniwa r. 1897 wywołały wielki przywóz zboża. — Polepszenie, które w ostatnich miesiącach w Austryi nastąpiło, zwiększenie przedsiębiorstwości i oczekiwana emancypacya przemysłu przez ustawę o towarzystwach akcyjnych, napełnia nas nadzieją, że ten rok i następne będą dla nas pomyślniejsze.

# Rozwój rachunkowości państwowej w Austryi

## od r. 1854, aż do najnowszych czasów.

Napisał

**IGNACY WŁADYSŁAW PIZUŃSKI**

radca rachunkowy c. k. Namiestnictwa, członek komisyi egzaminacyjnej z rachunkowości państwowej i Kawaler orderu Franciszka Józefa.

Rachunkowość państwowa w Austryi podlegała rozmaitym zmianom, które miały na celu jej uproszczenie, ulepszenie, wreszcie zapewnienie bezpieczniejszej kontroli.

Najważniejsze z tych zmian, które dały podstawę do wytworzenia się dziś istniejącego systemu, przypadają na rok 1854 i 1867.

Aby więc przedstawić rozwój dzisiejszego systemu rachunkowego w Austryi, należy poddać rozbiorowi system ten i jego zmiany w latach wymienionych.

## Rachunkowość państwowa od r. 1854. do r. 1866.

### Najwyższa władza rachunkowo-kontrolująca.

Najwyższem postanowieniem z dnia 27. marca 1854, zniesiono generalne rachunkowe Dyrektoryum, a w jego miejsce ustanowiono najwyższą władzę rachunkowo-kontrolującą.

Władza ta była równorzędną ministerstwom, podlegała bezpośrednio J. C. Mości, a prezydent jej brał udział nietylko w konferencyach ministeryalnych, gdzie sprawy dotyczące jego zakresu badano, ale także na zapro-

szenie prezydenta rady państwa w posiedzeniach tejże rady. Atrybucyą wymienionej władzy było: wprowadzenie i utrzymanie uproszczonego jednolitego postępowania rachunkowego w wykonywaniu kontroli, punktualne ściąganie zwrotów rachunkowych nałożonych przez buchalteryę i zarządzenie szkontr kas.

Następnie władza ta miała prawo zarządzić zmiany rachunkowości państwowej i wydawać przepisy kasowe, o ile dotyczyły kontroli rachunkowej, jakoteż odpisywać zwroty rachunkowe, nałożone przez władze kontrolujące.

Natomiast władza ta nie była upoważnioną do wydawania przepisów, któreby wpływały na merytoryczne załatwienie spraw władz administracyjnych albo im podległych kas i urzędów bez poprzedniego porozumienia się z właściwem ministerstwem albo inną centralną władzą.

Atoli w razie niezgodności w takich zarządzeniach potrzeba było najwyższego rozstrzygnięcia. Obowiązkiem najwyższej władzy rachunkowo-kontrolującej było wydawanie absolutoryów z rachunków wszystkim głównym i zbiorowym kasom, a to dopiero wtedy, gdy buhalterye zbadały wszystkie przeprowadzone procesy rachunkowe. Ponieważ do władzy tej należało czuwanie nad stosownem prowadzeniem ksiąg, przeto też była ona obowiązaną starać się o to, ażeby izbom obrachunkowym udzielano wszystkich przepisów, odnoszących się do wymiarów należytości przychodów i rozchodów.

Dalej czuwała ona nad tem, aby buchalterye wykonywały swoje czynności ze znajomością rzeczy i gorliwością, a w wykonaniu kontroli postępowały samodzielnie i nie doznawały w tem przeszkód ze strony władz administracyinych, wreszcie, aby w wykonywaniu pomocniczych spraw rachunkowych były wolne od wszelkich robót, które nie należą do ich przeznaczenia.

Najwyższa władza rachunkowo - kontrolująca mogła od czasu do czasu wysyłać referenta celem przekonania się o prawidłowem prowadzeniu spraw i według potrzeby wydawać odpowiedne zarządzenia.

Zadaniem najwyższej władzy rachunkowo-kontrolującej było badanie partykularnych i sporządzanie centralnych zamknięć rachunkowych, w których należało jasno przedstawić wyniki obrotu wszystkich poszczególnych dochodów i wydatków państwowych w ostatnim roku.

W tych zamknięciach porównywano wyniki nietylko z przyzwolonymi budżetami danego roku, ale także z wynikami roku przedostatniego, przyczem nietylko ewentualne różnice, ale także przekroczenia dotacyi poszczególnych rubryk i możliwe przeniesienia dotacyi z jednej rubryki do drugiej podlegały ścisłej ocenie.

Również uzasadniano każdy spostrzeżony ubytek w źródłach dochodów państwowych, tudzież wzrost wydatków państwowych przy pomocy wyjaśnień dostarczonych przez centralne władze administracyjne.

Zauważyć w końcu należy, że wszystkie centralne państwowe, jako też krajowe państwowe buchalterye podlegały wyłącznie i bezpośrednio Najwyższej władzy rachunkowo-kontrolującej i działały niezależnie od władz administracyjnych.

## Prowincyonalne izby obrachunkowe (buchalterye).

W każdym kraju koronnym były buchalterye zupełnie niezawisłemi od władz administracyjnych i podlegały wyłącznie tylko najwyższej władzy rachunkowo-kontrolującej w Wiedniu.

Do zakresu buchalteryi należało nietylko utrzymywać stałą ewidencyę stanu kas państwowych i funduszowych we wszystkich ich poddziałach, ale także wykonywać w samej administracyi ciągłą i niezwłoczną kontrolę i cenzurę rachunkową, od której zawisło utrzymanie majątku, ciągły i pewny przegląd wszystkich gałęzi zarachowania i udzielanie władzom administracyjnym potrzebnych informacyi [1]).

Buchalteryi przedkładano miesięczne, ćwiercioroczne, półroczne i całoroczne dzienniki i rachunki, następnie roczne wyciągi z rachunków.

Cenzurant po otrzymaniu rachunków badał zaraz: czy są sporządzane według przepisanej formy należycie zamknięte, własnoręcznie przez odpowiedzialnych rachunkozdawców podpisane, tudzież czy dołączono potrzebne dokumenty.

Jeżeli w jakimkolwiek kierunku dostrzeżono w rachunkach niedokładności, zwracano je w drodze urzędowej natychmiast do poprawienia i uzupełnienia, a dokumenty tymczasowo zatrzymywano, w razie zaś odkrycia szczególnie rażących i podejrzanych usterek zarządzano bezzwłocznie dokładne zbadanie sprawy przez przełożoną władzę administracyjną.

Brak poszczególnych załączników usuwano dopiero po cenzurze rachunków, jeżeli jednak wskutek tego braku cenzura rachunku była utrudniona, żądano za pośrednictwem władzy administracyjnej przedłożenia tych brakujących dokumentów już przed cenzurą.

Miesięczne dzienniki rozmaitych funduszów i zakładów nie kontowano, tylko badano na razie tymczasowo, a dopiero po nadesłaniu rocznych rachunków właściwie cenzurowano.

To tymczasowe badanie polegało na tem, że się sprawdzało czy właściwe zapasy z poprzedniego miesiąca przeniesiono czy poszczególne pozycye dobrze zliczono, czy kwoty, asygnowane przez władze administracyjne do poboru odpowiednio zarachowano, czy pozycye odnoszące się do innych funduszów i zakładów zarachowano we właściwych dziennikach, czy kwity i rachunki należycie ostemplowano, wreszcie, czy sumę rozchodów od przychodów bez błędu odjęto i zapas do przeniesienia na następny miesiąc wykazano we właściwej kwocie.

Drobne usterki w przeniesieniu zapasów, we wstawieniu kwot zaasygnowanych do poboru i w zarachowaniu pozycyj, które odnoszą się do innych funduszów, notowano w dziennikach celem wyjaśnienia ich przy cenzurze rocznych rachunków. O znacznych zaś usterkach przy których możliwem było sprzeniewierzenie, uwiadamiano władze administracyjne.

Pierwszą czynnością cenzuranta było inkontrowanie dzienników i rachunków, które polegało na zbadaniu, czy wszystkie rozchody jednej kasy na rzecz drugiej zostały we właściwym dzienniku tej ostatniej należycie i w odpowiednim czasie zarachowane.

Dla udowodnienia dokonanego zainkontrowania obowiązany był ów urzędnik w dzienniku umieścić artykuł dziennika lub pozycyę rachunku, pod którą ta pozycya przy drugiej kasie była pobraną, oprócz tego napisać słówko „inkontrowano" i stwierdzić tę czynność własnoręcznym podpisem.

Jeżeli wydane pozycye wcale nie zarachowano w drugiej kasie, na przychód albo zachowano mylnie to drobne kwoty wykazywano jako usterki, o znaczniejszych donoszono odnośnej władzy administracyjnej.

Przy pozycyach, które miały być w dziennikach lub rachunkach na przychód zarachowane, a których cenzura należała do innych władz, zapew-

---

[1]) Instrukcya dla galicyjskiej buchalteryi.

niano się o należytym poborze w drodze urzędowej korespondencyi za pomocą tak zwanych wykazów do inkontrowania.

Po dokonaniu tych czynności przechowywano rachunki z wszystkimi dokumentami aż do czasu właściwej cenzury rocznego rachunku.

Badanie rachunków miało na celu przekonanie się, czy wszystkie przychody zostały w czasie właściwym podjęte, pozostałe zaległości w zupełności wykazane, zarachowane wydatki w rzeczywistości i według przepisów uskutecznione, zwyżki należycie odesłane albo ulokowane, oraz czy starano się o możliwe oszczędności.

Buchalteryi zadaniem było zarazem znaleść możliwe nieprawidłowości w rachunkach, odkryć ewentualne sprzeniewierzenia w administracyi i w prowadzeniu kasy, wreszcie badać, czy władze same działały w granicach upoważnienia i według ustaw i rozporządzeń.

Wszelkie porozumienia się cenzuranta z rachunkozdawcami czy to ustne, czy pisemne, były surowo zabronione.

Władze administracyjne przesyłały buchalteryi rachunki kosztów podróży, aptekarskie kosztorysy, akty szkontrowań kas do sprawdzenia, względnie do likwidowania.

Wszystkie władze administracyjne doręczały buchalteryi swoje zarządzenia, które dotyczyły przychodów lub rozchodów, niemniej zasadnicze rozporządzenia, normy, taryfy, kontrakty, dalej rozporządzenia manipulacyjne wydawane dla urzędów wykonawczych i w ogóle wszystkie takie rozporządzenia, które na czynność urzędową buchalteryi wpływ wywierały i miały być zastosowane przy cenzurze rachunków.

Takie zarządzenia i rozporządzenia wpisywano do zapisków specyalnie na ten cel założonych, względnie do ksiąg kontowych w odpowiedniej rubryce, z podaniem daty i liczby rozporządzenia. Ale tylko te rozporządzenia zapisywano do ksiąg przeciw którym buchalterya nie miała nic do zarzucenia. W przeciwnym razie zwracano je władzom administracyjnym z podaniem powodów dla których ich nie wpisywano.

Po zapisaniu do ksiąg zaznaczono na referacie dzień zapisania i stronice księgi.

Dla systematycznej rachunkowości (według rubryk) prowadzono księgi kapitałów, odsetek i księgi kontowe dla przychodów i rozchodów, skontra zbiorowe i księgi główne.

Do księgi kapitałów i odsetek zapisywano wszystkie kapitały czynne i wpływające od nich odsetki, — Przy przybytku nowej obligacyi uwidoczniano w przedziałce dla uwag powód złożenia, artykuł dziennika przychodu, sposób zabezpieczenia, ciężące na niej ewentualnie zobowiązania, a przy wydaniu powód wydania i artykuł dziennika wydatków.

W księdze kontowej otwierano dla każdego poddziału rubryki głównej przychodów i rozchodów oddzielne konto, aby mieć o ile możności łatwy przegląd, co jest na każdem koncie przypisane, uiszczone i co zalega.

W tym celu po stronie należytości wykazywano początkowe zaległości t. j. pozostałe reszty z zeszłego roku i co w roku bieżącym wskutek rozporządzeń przybyło, a na przeciwnej stronie to, co uiszczono. Pozycye uwidocznione w dzienniku przychodów i rozchodów przenoszono w tym samym porządku, w jakim były zapisane w dzienniku do ksiąg kontowych na odnośne konto i porównywano z przypisaną należytością.

Jeżeli należytość nie była w księdze przypisaną, to uskuteczniano najprzód przypis a potem kontowano tę pozycyę z dziennika.

Po zakontowaniu tej pozycyi z dziennika do ksiąg, uwidoczniano w dzienniku, w przedziałce do tego przeznaczonej stronicę odnośnej księgi, celem przekonania się, czy wszystkie pozycye dziennika zapisano do ksiąg.

Każdą kwotę zakontowaną w księdze kontowej wpisywano, według rubryk (oddzielnie co do przychodów i rozchodów) do skontra zbiorowego i zestawiano sumę każdej rubryki. Sumy rubryk skontra przenoszono według rubryk do skontr sumarycznych, celem wykazania wszystkich uiszczeń w przychodzie i rozchodzie. —

Potem sumowano przychody i dodawano do nich początkowy zapas kasy. Następnie w podobny sposób obliczono sumę rozchodów, a po dodaniu do niej remanentu kasowego, musiała ta suma zgadzać się (saldować), ze sumą przychodów.

Niezgodność tych sum była dowodem, że zaszła pomyłka w kontowaniu lub przenoszeniu uiszczeń z ksiąg kontowych do szkontra. Pomyłkę tę należało wyszukać i poprawić.

Skontro zatem było kontrolą kontowania.

Przekonawszy się z dogodności przeniesionych zakontowanych pozycyj z dziennika do ksiąg kontowych, przepisywano wykazane w skontrze sumy do odpowiedniej rubryki księgi głównej po stronie uiszczeń, powoływano się w księdze głównej na stronicę i pozycyę skontra, a w skontrze na stronicę i pozycyę księgi głównej.

Odnośne kwoty wpisywano w księdze głównej w przedziałkach do tego przeznaczonych oddzielnie za lata poprzednie i oddzielnie za rok bieżący, a obydwie kwoty zebrane razem przenoszono dopiero po skończonym kwartale do przedziałki „Razem". Po zapisaniu do księgi głownej wszystkich sum rozmaitych rubryk przychodów i rozchodów sporządzano miesięczne zamknięcie, do którego przenoszono sumy księgi głównej, a które miały takie same rubryki jak księga główna.

Suma tego zamknięcia musiała sie zgadzać z sumą skontra sumarycznego.

Kiedy w ten sposób ukończono okres trzech miesięcy, obliczano sumę uiszczeń do siebie należących i wpisywano ją do przedziałki ćwierćrocznej.

W zamknięciu każdego ćwierćrocza do ogólnej sumy przychodów dodawano początkowy zapas danego ćwierćrocza, a do ogólnej sumy rozchodów pozostały z końcem ćwierćrocza zapas, obydwie sumy musiały być z sobą zgodne.

W podobny sposób zestawiano także zamknięcie roczne. Zamknięcia roczne zestawione przez buchalteryę, zawierały tylko sumaryczne wyniki poszczególnych głównych rubryk.

Przed zestawieniem zamknięcia rachunków zamykano wszystkie księgi kontowe i zebrane wyniki z tychże przenoszono do odpowiedniej rubryki księgi głównej.

Należytość jaka się okazała w księdze głównej, porównywano z kwotą przyzwoloną preliminarzem, a wynikające przybytki lub ubytki uzasadniano.

Sumaryczne zamknięcia rachunków wykazywały:

*a)* zaległości z początkiem roku i należytości roku bieżącego;
*b)* zmniejszenia lub powiększenia zaległości jakie zaszły w ciągu roku;
*c)* należytośc, jaka wypadała po strąceniu lub dodaniu tych zmian;
*d)* uiszczenia dokonane w ciągu roku:
*e)* zaległości pozostałe do uiszczenia na rachunek należytości.

Wszystkie powyższe daty musiała zawierać główna księga, bo z niej zestawiano sumaryczne zamknięcie, a skutkiem tego zawierała ona także powody pomniejszenia lub powiększenia się należytości.

Porządek rubryk w sumarycznych zamknięciach rachunków był taki sam jak w preliminarzach, po zwyczajnych i nadzwyczajnych przychodach i rozchodach uwidoczniano przebieżne pozycye.

Tak w przychodach jak i rozchodach przy każdym z tych trzech oddziałów obliczano oddzielne sumy, następnie wszystkie te trzy sumy zliczano w jedną sumę. Do sumy przychodów doliczano zapas z początkiem roku, zaś do sumy rozchodów pozostały z końcem roku zapas. Obie te sumy musiały być ze sobą zgodne.

Do zakresu buchalteryi należało także zestawiać preliminarze na podstawie ksiąg i przedkładać je władzom administracyjnym. (C. d. n.)

---

# Buchalterya u adwokatów.

(Ciąg dalszy.)

## 2. Zbiorowa księga expensów.

Jeśli adwokat nie chce poprzestać na pojedyńczem prowadzeniu księgi expensów, ale raczej na jej podstawie pragnie zaprowadzić regularną i systematyczną buchalteryę, to musi zaprowadzić zbiorową księgę expensów, która w najodpowiedniejszy sposób stanowi przejście od zwykłych ksiąg expensowych do właściwej buchalteryi.

Zbiorowa ta księga expensów, którą adwokatom wielce zalecać można, służy tylko do tego, by zapisywać w niej wszystkie w ciągu jednego miesiąca wydane i expedyowane noty expensowe, wedle daty expedycyi, względnie wystawienia, wraz z imieniem i nazwiskiem odbiorcy i kwotą noty expensowej, a pojedyńcze jej urządzenie, które ułatwia nader prowadzenie tej księgi, przedstawia się następująco:

Styczeń 1898.

| Strona księgi dłużników | Nr. | | | zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| | 1. | 20. | Karol Weinert, Wiedeń . . . . | 42 | 20 |
| | 2. | 21. | Albert Krüger, Wiedeń . . . . | 26 | 85 |
| | 3. | „ | Rudolf Mitter & Co, Wiedeń . . | 74 | 30 |
| | 4. | 24. | Adolf Parth. Mödling . . . . . | 25 | 14 |
| | 5. | | i t. d. | | |
| | | | do przeniesienia . . | | |

Każdą expedyowaną notę expensową wciąga się do tej księgi, tak, iż z końcem każdego miesiąca uwidocznione jest dokładnie, w jakiej ogólnej wysokości wydano noty expensowe. Okoliczność, iż liczne noty expensowe wystawiają się dopiero co pół roku, lub co cały rok, ułatwia tem bardziej prowadzenie tej zbiorowej księgi expensów. Księga ta jest też rodzajem księgi zbiorowej wszelkich innych expensów, daje bieżący przegląd expedycyi not expensowych, ich wysokości i odbiorców.

Używanie tej zbiorowej księgi expensów jest już samo przez się z wielką korzyścią dla adwokatów, ileże jest podstawą dalszych prac buchalterskich. Nigdy jednak nie należy tych zbiorowych ksiąg expensowych

mięszać ze zwykłemi księgami expensów. Celem zapobieżenia temu nieporozumieniu, możnaby zbiorowe księgi expensów nazwać także księgami expedycyi not expensowych, zamykanemi regularnie co miesiąca.

Z tej księgi expedycyjnej not expensowych wciąga się wprost do księgi dłużników, zaś z końcem miesiąca otwiera się pozycyę w księdze Prima-Nota, w której konto dłużników obciąża się (na podstawie zbiorowej księgi expensów) ogólną sumą wszystkich not expensowych, wystawionych w ciągu miesiąca na rzecz konta expensów.

Zaprowadzenie tylekroć wzmiankowanej zbiorowej księgi expensów i utrzymywanie jej w ciągłości, (codzienne) zaciąganie wprost do księgi dłużników, oraz miesięczne zamykanie, a wreszcie obciążanie z końcem miesiąca konta dłużników (w księdze Prima-Nota) ogólną sumą wystawionych not expensowych, na rzecz konta expensów, stanowić będzie istotną i główną część systematycznej (podwójnej) buchalteryi.

Zresztą zbiorową księgę expensów zaprowadzić można z dwiema kolumnami kwotowemi, z których pierwsza służyłaby dla not expensowych, zapłaconych odrazu gotówką, więc do księgi dłużników wciągać ich nie trzeba, podczas gdy druga kolumna służyłaby dla nie zapłaconych not expensowych, które oczywiście do księgi dłużników wciągnąć należy. Sumę wszystkich gotówką zapłaconych not expensowych wciągnąć trzeba oczywiście do księgi kasowej na stronicy wstępnej (na rzecz konta-expensów), natomiast sumę wszystkich nie zapłaconych, zwykle ratami opłacanych, not expensowych, w księdze Prima-Nota (konto dłużników na rzecz konta expensów).

Co się tyczy zbiorowej księgi expensów, to leży jak na dłoni, iż prowadzenie jej powinno być w ręku kancelisty, wystawiającego noty expensowe, względnie prowadzącego księgi expensów. Zresztą tylko z korzyścią dla wszystkich kancelaryj adwokackich byłoby połączone, gdyby prowadzenie rozmaitych ksiąg expensowych, wystawianie not expensowych i zapisywanie ich do ksiąg zbiorowych, było w jednem ręku, przezco adwokacka praktyka kancelaryjna zyskałaby na przejrzystości, właściwa buchalterya skróciłaby się znacznie, a dotyczący kancelista nie potrzebowałby posiadać wiadomości z buchalteryi, mógłby być raczej zajęty wyłącznie expensami.

## 3. Księga kasowa.

(Manipulacya pieniężna u adwokatów.)

Adwokat ma, równie jak każdy przemysłowiec, różne przychody i rozchody, a do wykazania ich służy księga kasowa, którą prowadzić można w zwykły sposób (bez kolumn), lub też z osobnemi kolumnami.

Manipulacya kasowa u adwokata da się ugrupować dla przeglądu w następujące dwa główne oddziały:

I. Ogólne przychody

składają się z następujących przychodów:

1. pobrane wprost expensa (konto expensów);
2. spłaty dłużników (konto dłużników):
3. depozyta na rzecz wierzycieli (konto wierzycieli):
4. kwoty podniesione w instytucyach pieniężnych (na konto pocztowych kas oszczędności, bankowe, żyrowe i wkładek oszczędności):
5. pobrane procenta (konto procentów).

II. Ogólne rozchody

składają się z następujących rozchodów:

1. wkładki pieniężne (konto pocztowych kas oszczędności, bankowe, żyrowe i wkładek oszczędności):
2. wypłaty wierzycielom (konto wierzycieli):
3. wydatki w gotowiźnie na stemple itp. (konto wydatków w gotowiźnie):
4. drobne wydatki kancelaryjne (konto wydatków kancelaryi):
5. Czynsz najmu (konto czynszu najmu) } albo Regie:
6. płace (konto płac) } albo Regie:
7. podatki (konto podatków) } albo Regie:
8. prywatne wypłaty (konto wypłat prywatnych).

Z tego okazuje się, że rozchody u adwokata są różnolitsze od przychodów, podobnie jak u wszystkich innych zawodów.

Przychody składają się jedynie z kwot, pobranych przez adwokata, tytułem expensów zapłaconych w gotówce, z częściowych (ratalnych) spłat kosztów, należących się od dłużników, wedle księgi expensów, z kwot (kapitałów w gotówce) pobranych na rachunek klientów (mandantów), które im znowu wydane być muszą, a wreszcie z odebranych od różnych instytucyi sum (pocztowej kasy oszczędności, banku żyrowego, kasy oszczędności), procentów od papierów wartościowych itp.

Z tych wszystkich przychodów zwrócić należy przedewszystkiem dotyczącym klientom (wierzycielom) złożone na ich rachunek kwoty, następnie opędzić rozmaite wydatki biurowe (stemple, należytości, portorya itp.), koszta kancelaryjne (materyały do pisania, opał, oświetlenie, utrzymanie porządku, jałmużnę itp.), płace personalu kancelaryjnego, czynsz najmu, podatki, tudzież prywatne wydatki. Nadwyżkę gotowizny lokuje się w instytucyach pieniężnych (pocztowej kasie oszczędności, bunku żyrowym, kasie oszczędności).

Rzecz prosta, że adwokaci muszą prowadzić księgę kasową dla wszystkich swoich przychodów i rozchodów, a są do tego tembardziej zobowiązani, ileże mają ciągle do czynienia z cudzemi pieniądzmi, tj. depozytami, złożonymi na rzecz ich klientów, które to depozyta w księdze wierzycieli w ewidencyi utrzymywać należy.

Co się tyczy prowadzenia i urządzenia księgi kasowej, to dobrze jest prowadzić dwie księgi kasowe, tj. brulion księgi kasowej (tak zwaną strazzę kasową), którą adwokat sam (jako swą podręczną księgę kasową) ma prowadzić i do której zaciągać ma codziennie wszelkie przychody i rozchody, tudzież księgę kasową na czysto. Zaleciłby można przytem zaopatrzenie księgi kasowej w osobne rubryki poszczególnych gatunków dochodów i rozchodów, co ułatwiłoby znacznie kontowanie (ściąganie wedle kont) w czystej (zbiorowej) księdze kasowej z końcem miesiąca.

Stosownie do tego należałoby zaopatrzyć dzienną księgę kasową w następujące rubryki:

po lewej stronie:
1. pocztowa kasa oszczędności,
2. expensa,
3. dłużnicy.
4. wierzyciele,
5. diversa,
6. suma.

po prawej stronie:
1. pocztowa kasa oszczędności,
2. dłużnicy,
3. wierzyciele,
4. wydatki w gotówce,
5. drobne wydatki kancelaryjne,
6. regie (płace, czynsz, podatki),
7. prywatne wydatki,
8. suma.

W ten sposób porubrykowana księga kasowa daje już adwokatom bardzo korzystny przegląd ich manipulacyi kasowej i ułatwia znacznie prowadzenie księgi kasowej na czysto, do której wciągać potrzeba tylko raz na miesiąc i tylko sumaryczne końcowe cyfry, wynikające z pojedyńczych rubryk codziennej księgi kasowej.

Tak więc prowadzona na czysto księga kasowa jest tylko zbiorową księgą kasową i przedstawiać się będzie jak poniżej:

Przychody. Styczeń 1898. Rozchody.

| | | zł. | ct. | | | zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Stan | 268 | 40 | 1/31 | na konto pocztowej kasy oszczędności włożono w ciągu miesiąca . | 2000 | — |
| 1/31 | na konto pocztowej kasy oszczędności podniesiono w miesiącu . . | 1500 | — | „ | na konto wierzycieli wypłacono w ciągu miesiąca . | 400 | — |
| „ | na konto dłużników tytułem zapłaconych kosztów . | 1984 | 62 | „ | na konto wydatków w gotówce zaliczki . . . . | 350 | — |
| „ | na konto wierzycieli depozyta na rzecz klientów . . | 650 | — | „ | na konto wydatków kancelaryi różne wydatki . . | 300 | 84 |
| „ | na konto expensów inkasowane expensa . . . . . | 124 | 50 | „ | na konto płac tytułem płac . . . | 117 | — |
| | | | | „ | na konto prywatne miesięczne wypłaty | 200 | — |
| | | | | | Stan | 1159 | 68 |
| | | 4527 | 52 | | | 4527 | 52 |

Z powyższego przykładu okazuje się, iż zapomocą rubrykowanej dziennej księgi kasowej można z łatwością miesięcznie prowadzić zbiorową księgę kasowę.

Co się tyczy gotówki odebranej od dłużników oraz inkasowanej i wydanej wierzycielom, to oczywiście odnośne pozycje wciągać należy z codziennej księgi kasowej zaraz (i codziennie) do księgi dłużników, względnie wierzycieli, na dotyczące konta osobiste, przyczem oczywiście tylko kolumny „dla dłużników" i „dla wierzycieli" uwzględniać potrzeba.

## 4. Księga Prima Nota u adwokatów.

Te wszystkie czynności rachunkowe adwokata, które nie należą do księgi kasowej, jak np. wystawianie not expensowych, odciągania, wykreślenia i opusty wszelkiego rodzaju, odpisywanie należytości expensów, których ściągalność podpada wątpliwości, zarówno jak i kwoty deponowane przez dłużników w pocztowej kasie oszczędności oraz wypłacane wierzycielom zapomocą czeków pocztowej kasy oszczędności, — należą do drugiego dziennika, który obok księgi kasowej się prowadzi a który zwie się zwykle Prima Nota.

Księga kasowa i Prima Nota są dziennikami (księgami zasadniczemi), które adwokat zarówno jak kupiec prowadzić musi, jeśli mu zależy na dokładnej buchalteryi. Zresztą prowadzenie księgi Prima Nota u adwo-

katów nie zabiera dużo czasu, bo wszystkie wystawione noty expensowe dostają się do zbiorowej księgi expensów i dopiero z końcem miesiąca wciągają się w jednej pozycji do księgi Prima Nota np. konto wierzycieli do konta expensów za różne wydatki wedle księgi expensów 1—3, fl. 2865.30.

Ze względu, iż w ten sposób wszystkie expensa stanowią w księdze Prima Nota tylko ostatnią pozycyę (ze zbiorowej księgi expensów), zostają przeto tylko te pozycye dla tego dziennika, które odnoszą się do wkładek pocztowej kasy oszczędności ze strony dłużników oraz do czeków pocztowej kasy oszczędności na rzecz wierzycieli tudzież do potrącań, wykreślań lub opustów expensowych.

Odnośne prowadzenie księgi Prima Nota u adwokata wyjaśni następujący przykład:

Styczeń 1898.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 2 | **Konto pocztowej kasy oszczędności**<br>do konta dłużników } za złożone przez A.<br>„ „ „ B. | 100<br>50 | —<br>— | 150 | — |
| 5 | **Konto expensów**<br>do konta wierzycieli } potrącenia I. . . . .<br>opust N. . . . . . . . | 2<br>20 | 50<br>— | 22 | 50 |
| 7 | **Konto wierzycieli**<br>do konta poczt. kasy oszczęd. za czek dla G. | — | — | 200 | — |
| 10 | **Konto expensów**<br>do konta wierzycieli za odpisane należ. Z. | — | — | 15 | 80 |
| | i t. d.<br>(ostatnia pozycya) | | | | |
| 31 | **Konto dłużników**<br>do konta expensów za expensa wedle ks. Exp. 1—3 | — | — | 2865 | 30 |

Te pozycye księgi Prima Nota, które odnoszą się do pocztowej kasy oszczędności, dalej dłużników i wierzycieli trzeba oczywiście wprost wciągać do odnośnych kont osobistych księgi dłużników względnie księgi wierzycieli.

Zresztą prowadzenie księgi Prima Nota możnaby uprościć przez miesięczne ściąganie o ile możności jednorodnych pozycyi, podobnie jak w zbiorowej księdze kasowej tak, iż pozostałyby co miesiąc następujące pozycye zbiorowe:

1) odnoszące się do wszystkich wkładek pocztowej kasy oszczędności ze strony dłużników, jako konto pocztowej kasy oszczędności do konta dłużników;

2) do wszystkich czeków pocztowej kasy oszczędności na rzecz wierzycieli, jako konto wierzycieli do konta pocztowej kasy oszczędności;
3) do wszystkich potrącań względnie opustów na rzecz dłużników, jako konto expensów do konta dłużników;
4) do wszystkich not expensowych wystawionych dłużnikom, jako konto dłużników do konta expensów.
Prócz tego trafiają się tylko takie pozycye w księdze Prima Nota, w których chodzi o obliczenie procentów, gdzie koszta utrzymania kancelaryi opłaca się czekami pocztowej kasy oszczędności i t. p. (C. d. n.)

# Umiejętności handlowe.

## Buchalterya merkantylistyczna (handlowo-przemysłowa).

### III.

### Pojedyncza rachunkowość kupiecka.

Dziennik jest książką, w której zbieramy pozycye z księgi kasowej (lub Strazzy) i z pamiętnika, zanim je wpiszemy do księgi głównej. Dziennik ułatwia zatem przenoszenie zaszłości z zapisków do księgi głównej. Zestawia się go zwykle co miesiąc, w mniejszych interesach co tydzień.

**Dziennik**

| Str. ks. gl. | Dnia | Styczeń 1899 | Winien | | Ma | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | Stanisław Flis w Jaryczowie za 18 ctn. m. cukru à 20 zł. na 3 miesiące . . . . . . . . . **Ma** | | | 360 | — |
| 3 | 4 | Franciszek Lewicki za 2 wory kawy à 52 zł. i 1 wór ryżu po 15 zł. na 2 miesiące . . . . **Winien** | 119 | — | | |
| 5 | 7 | Srul Wein w Bełzie za 10 beczułek moskali à 80 ct. na 1 miesiąc **Ma** | | | 8 | — |
| 6 | 8 | Leon Fein za 2 ctn. kawy po 52 zł. płaci na rachunek . . . . . **Ma** | | | 80 | — |
| 9 | 11 | Alojzemu Tuchowi, loco, na rachunek za 100 ctn. cukru . **Winien** | 400 | — | | |
| 4 | 13 | J. Margulies w Berlinie à conto **Winien** | 50 | — | | |
| | | Razem . . | 569 | — | 448 | — |

Jak wzór wskazuje, składa się Dziennik 1) z przedziałki na powołanie się na stronicę księgi głównej; 2) z przedziałki na datę; 3) z przedziałki dla treści w której uwidocznia się również miesiąc i rok; 4) z dwóch kolumn kwotowych „Winien“ i „Ma“.
Do Dziennika wpisuje się tylko wierzytelności i długi osób pozostających w interesach z gospodarstwem.

Z księgi kasowej przenosimy tu jedynie te pozycye, które są albo wierzytelnościami albo długami.

Z początkiem roku zapisują się pozostałe wierzytelności i długi z poprzedniego roku jako pierwsza pozycya w kolumnach „Winien“ lub „Ma“. W ciągu roku zapisujemy z księgi kasowej tylko takie pozycye, które przedstawiają interesa dokonane stanowczo gotówką a stanowiące wierzytelność albo dług w gotówce, — z pamiętnika zaś przenosimy wszystkie pozycye, bo tam jest zapisane jeno to, co było brane na kredyt, czy to przez gospodarstwo, czy przez osobę trzecią.

Jeżeli interes został załatwiony częścią w gotówce, częścią na kredyt, musimy zapisać całą, w gotówce spłaconą i kredytowaną kwotę, ale ponieważ część tej kwoty już otrzymaliśmy w gotówce, przeto tę kwotę zapisujemy jako wierzytelność osoby.

Zamknięcie dziennika polega na zliczeniu kolumn „Winien“ i „Ma“.

Systematyczną zapisowość prowadzimy tylko w księdze głównej (osobowej, wielkiej, lub księdze należytości) i służy ona do przeglądu wierzytelności i długów osób stykających się, mających interesa z gospodarstwem.

Dla każdej osoby otwiera się osobny rachunek czyli conto; u góry pisze się imię i nazwisko i miejsce zamieszkania dotyczącej osoby, po lewej stronie folium pisze się długi tj. to, co osoba od gospodarstwa otrzymała, po prawej wierzytelności, tj. to, co osoba gospodarstwu dała.

Urządzenie zatem księgi głównej pod względem formalnem jest następujące:

Z obu stron folium jest po 6 przedziałek: 1. dla roku i miesiąca, 2. dla daty, 3. dla powołania się na dziennik, 4. dla treści, 5. dla terminu zapadłości, 6. dla kwoty pieniężnej.

W księdze głównej otwieramy rachunki (konta) jedynie tylko dla tych osób, które stały się względem gospodarstwa albo wierzycielami albo dłużnikami.

Otwarcie księgi głównej polega na przeniesieniu pozostałych z poprzedniego roku wierzytelności i długów z inwentarza albo z dziennika na pojedyncze konta, powołując się w dzienniku na księgę główną, w tej zaś ostatniej na dziennik.

Prowadzenie jej dalsze polega na zapisywaniu z dziennika pozycyi wykazujących, co pewna osoba ma do żądania od gospodarstw lub co mu jest dłużna.

Zamknięcie księgi głównej polega na obliczeniu sum po stronie „Winien“ i po stronie „Ma“ i porównaniu ich wzajemnem. Po stronie „Winien“ mamy długi, a po stronie „Ma“ wierzytelności strony; jeżeli sumy po obu stronach są równe, to wtedy rachunek sam przez się jest zamknięty, zesaldowany, a strona przestała być wierzycielem i dłużnikiem gospodarstwa.

Jeżeli suma po stronie „Winien“ jest mniejsza od sumy „Ma“, to wierzytelność przewyższa dług. Aby to zesaldować, odejmujemy zwyżkę po stronie „Ma“ od sumy „Winien“ i to jest czystą wierzytelnością osoby. Zwyżkę tę doliczamy jako saldo do mniejszej sumy „Winien“.

Jeżeli suma po stronie „Winien“ jest większą od sumy „Ma“, to gospodarstwo ma pretensyę do osoby; wtedy doliczamy różnicę jako saldo do sumy „Ma“. Dopełnienie to zowiemy „saldo“ na nowy rachunek.

Po zamknięciu w ten sposób rachunków (kont) należy salda przenieść na rok następny.

## KSIĘGA GŁÓWNA

**Winien** — Wilhelm Gruder w Gracu — **Ma**

| Rok i miesiąc | Dzień | Strona dziennika | | Termin zapadłości | Kwota | | Rok i miesiąc | Dzień | Strona dziennika | | Termin zapadłości | Kwota | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1898 wrzesień | 7 | 113 | Na rachunek . . . . . | | 300 | — | 2898 lipiec | 2 | 97 | Za towary korzenne wedle faktury z dnia $^{30}/_{6}$ 1898 na 3 miesiące . . | | 485 | 50 |
| 1898 listopad | 17 | 172 | „ „ . . . . . | | 150 | — | | | | | | | |
| „ | 25 | 182 | „ „ . . . . . | | 120 | — | 1898 sierpień | 7 | 109 | Za 10 pak rodzynków wedle faktury z dnia $^{3}/_{8}$ 1898 na 3 miesiące . . | | 300 | — |
| | | | Saldo . . . | | 215 | 50 | | | | | | | |
| | | | **Sa** . . . | | 785 | 50 | | | | **Sa** . . . | | 785 | 50 |
| | | | | | | | 1899 styczeń | 1 | 1 | Saldo z r. 1898 . . . . . | | 215 | 50 |

Jako dodatek do księgi głównej prowadzi się index, czyli spis alfabetyczny nazwisk i imion osób, z zapodaniem stronicy, na której odnośne rachunki się znajdują.

*Wi.*

(C. d. n.)

## Korespondencya handlowa.

(Ciąg dalszy.)

### *II. Listy towarowe. — III. Listy komisowe i konsygnacyjne.*

Pod ogólną nazwą towaru rozumiemy tak produkta naturalne surowe, jak produkta pracą ludzką przetworzone odpowiednio do celu i potrzeby: towarem zatem jest wszystko, cokolwiek stanowić może przedmiot handlu lub przemysłu, służy do zaspokojenia potrzeb człowieka i może być zamienione na pieniądze lub też inne przedmioty wartościowe.

Towary podzielić można na trzy działy:

I. na produkta handlowe, jak naprzykład; zboże, drzewa, rudy metalowe, bawełna, konopie, len, węgiel kamienny, skóry surowe itp.

II. na produkta nawpół przetworzone, półfabrykaty, np. mąka, deski, sztaby metalowe, blachy, przędza bawełniana, konopna lub lniana, skóry garbowane itp.

III. na wyroby zupełne, jak np.: pieczywo, wyroby drewniane, metalowe, bawełniane, konopne, wełniane, skórzane itp.

W handlu towary otrzymują nazwy odpowiednie do materyału, z którego są wyrobione, swego przeznaczenia lub też miejsca, skąd pochodzą, jak np. towary żelazne, materyały piśmienne, towary kolonialne itp.

Towary surowe i wyroby zupełne mogą być zakupywane:

a) wprost od producentów lub fabryki,

b) od podróżującego pełnomocnika fabryki,

c) za pośrednictwem komisanta,

bądź z własnej inicyatywy, bądź też wskutek zaofiarowania powyżej wymienionych. Towary mogą być wysyłane do sprzedaży na obce targi (czyli mogą być konsygnowane); nareszcie towary mogą być zakupywane i sprzedawane na rachunek wspólny (à meta):

Komisantem nazywamy każdego, kto w własnem imieniu lub pod imieniem stowarzyszonem załatwia kupno lub sprzedaż z polecenia i na rachunek osób trzecich.

Komisantowi służy prawo potrącania sobie wszelkich zaliczeń, kosztów, procentów i prowizyi z sumy otrzymanej ze sprzedaży towarów, z pierwszeństwem przed innymi wierzycielami.

Wynagrodzenie komisanta wynosi od sprzedaży lub zakupów zamorskich około 5 proc. od zakupów zaś i sprzedaży dokonanych w obrębie Europy — wynosi od 1 i pół do 3 proc., stosownie do rodzaju towaru i miejsca, na którem kupno lub sprzedaż nastąpiła. Komisant przyjmujący na siebie odpowiedzialność za niezawodny wpływ wszelkich należności z tytułu komisowej sprzedaży wynikających, pobiera osobne wynagrodzenie, zwane „delcredere“, które wynosi 1 do 2 i pół $^0/_{00}$.

Przyjęcie odpowiedzialności powyżej wzmiankowanej jest dobrowolnem i zależy od wzajemnej umowy.

Wynagrodzenie komisanta może być bez, lub też włącznie z kosztami ubezpieczeń i składowego, stosownie do umowy.

### *IV. Listy spedycyjne.*

Spedytorem lub ekspedytorem nazywamy tego, kto z polecenia i na rachunek osób trzecich bądź za pośrednictwem drugich spedytorów zajmuje

się wysyłaniem towaru na miejsce przeznaczenia, oraz odbiorem, ocleniem i dostawą towaru po jego nadejściu.

Spedytor, jako pośrednik pomiędzy wysyłającym a odbierającym towar, odpowiada za nadejście towaru na czas listem przewozowym oznaczony, wyjąwszy przypadki siłą większą, prawie udowodnioną, spowodowane. Odpowiada również za czyny podstawionego przez siebie spedytora pośredniego, na którego imię towary przesyła; za uszkodzenie zaś lub straty w towarach tylko wówczas odpowiada, jeżeli w liście przewozowym lub w osobnej umowie wyraźna o tem znajduje się wzmianka.

# Wyższe szkoły handlowe w Szwajcaryi

**przez Teodora Drapalę w Wiedniu.*)**

W ruchliwej zawsze Szwajcaryi założono niedawno w mieście St. Gallen nową wyższą szkołę handlową. Jest to „akademia handlowa i szkoła komunikacyi“, której otwarcie w dniu 1. maja br. się odbyło. Organizacya tego zakładu posłużyć może za wzór w niejednym względzie dla wszystkich, w przyszłości powstać mogących, zakładów pokrewnych, szczególniej zaś ze względu na to, iż w programie naukowym tego nowego zakładu najważniejsze miejsce udzielono rachunkowości, co może posłużyć za przykład dla innych wyższych szkół handlowych.

Nowy ten zakład naukowy jest wspólnem dziełem kantonu St. Gallen, miasta tegoż nazwiska, kupieckiego dyrektoratu i związku szwajcarskiego i jest pod zarządem rady kantonu St. Gallen. Dozór nad zakładem sprawuje komisya nadzorcza, na której czele stoi przewodniczący departamentu ekonomii. Kierownictwo zakładu prowadzi dyrektor.

Co się tyczy organizacyi, dzieli się ta nowa wyższa szkoła handlowa na właściwą „akademię handlową“ i na „szkołę komunikacyi“ Akademia handlowa obejmuje dwa oddziały, wyższą szkołę handlu i administracyi, oraz przedmioty nadobowiązkowe. Szkoła komunikacyi dzieli się również na dwa oddziały: 1. dla poczty, telegrafu, telefonu, cła i 2. dla kolejnictwa.

Uczniowie mogą być albo zwyczajnymi uczniami lub też słuchaczami przedmiotów nadobowiązkowych. Przypuszczeni będą tylko ci uczniowie, którzy ukończyli szkoły średnie lub handlowe, względnie którzy ukończyli III. klasę oddziału przemysłowego lub też wykazać się mogą dostatecznem przygotowaniem. Uczęszczanie na przedmioty nadobowiązkowe nie ma żadnych ograniczeń. Językiem naukowym jest główne język niemiecki, jednakże i inne języki odpowiednio będą uwzględnione. Rok szkolny dzieli się na letnie i zimowe półrocze, zaczynające się w kwietniu i listopadzie.

Co się tyczy przedmiotów tej nowej wyższej szkoły handlowej w St. Gallen, to na pierwszem miejscu stoi „nauka rachunkowości“, którą udzielać się będzie w rozmiarach odpowiadających znaczeniu tej umiejętności dla nowoczesnej ekonomii. Jako docenta pozyskano dla tej umiejętności znanego pisarza fachowego Leona Gomberga, który dał się poznać zaszczytnie w kołach fachowych swem dziełem p. t.: „La science de la Comptabilité“ (Genewa, Eggimann & Cie).

Do dalszych przedmiotów należą: matematyka, względnie arytmetyka kupiecka i polityczna, ćwiczenia komercyalne (korespondencya, buchalterya, obrachunki), geografia i historya handlowa, nauka ekonomii, prawo han-

*) Według Handels-Akademie Leipzig.

dlowe, wekslowe i konkursowe, języki, oraz przedmioty nadobowiązkowe, jak np. nauka skarbowości, statystyka, towaroznawstwo, buchalterya państwowa, stenografia, kaligrafia, pisanie na maszynie itp.

Przedmiotu do nauki nie zabraknie dla chętnego do nauki ucznia w nowej wyższej szkole handlowej w St. Gallen, a program naukowy tego nowego zakładu posłużyć może za wzór dla wszystkich w przyszłości coraz liczniej powstających zakładów pokrewnych, za wzór organizacyi wyższej szkoły handlowej. W każdym razie zyska tylko na tem handel i przemysł światowy, im więcej tego rodzaju wyższych szkół handlowych, jak szkoła w St. Gallen, także gdzie indziej powstawać będzie, ile że tego rodzaju zakłady naukowe dla wyższej umiejętności kupieckiej jedynie mogą być powołane do starannego pielęgnowania umiejętności handlowych w miarę ich znaczenia dla nowoczesnej ekonomii.

W każdym razie przyznać trzeba tej nowej wyższej szkole handlowej w St. Gallen tę zasługę, iż będzie jednym z najpierwszych przybytków naukowych, pielęgnujących wyższą wiedzę kupiecką, zwłaszcza ze względu na umiejętność rachunkowości, która dotąd zawsze była jeszcze kopciuszkiem w rzędzie praktycznych umiejętności zawodowych.

---

# Wyrazy obce używane często w korespondencyi i buchalteryi.

**Detto, ditto** = to samo, co wyżej powiedziano, napisano.
**dewaluacya** = prawne zredukowanie wartości nominalnej pieniędzy do wysokości kursu rzeczywistego.
**dewiza** = hasło, godło; weksel ciągniony na zagraniczne rynki,
**dezawantaż** = strata, szkoda, niekorzyść
**directe** = wprost.
**dok** = warstat okrętowy; sztuczna przystań.
**dokompletować** = dopełnić, uzupełnić.
**dolar** = pieniądz w północnej Ameryce = złr. 2 = rs. 1 kop. 50.
**doppio** = podwójnie,
**dotacya** = uposażenie.
**dubeltowy** = podwójny.
**dubium** = wątpliwość.
**dublet** = drugi egzemplarz.
**dublować** = podwoić, dwa razy czynić.
**duplikat** = drugi egzemplarz, podwójny odpis dokumentu.
**dyety** = płaca dzienna, koszta utrzymania urzędników w podróży.
**dyferencya** = różnica, niezgodność.
**dyliżans** = pośpieszny wóz pocztowy.
**dymenzya** = wymiar.
**dymisya** = uwolnienie od służby.
**dyplom** = dowód piśmienny praw, godności; patent.
**dyskonto** = potrącenie procentu przy zapłacie weksla przed terminem.
**dyskontować** = strącać; sprzedać weksel przed terminem płatności.
**dyskrecya** = zachowanie tajemnicy; oględność.
**dysponent, dyspozytor** = zastępca pryncypała w zakładzie handlowym lub przemysłowym; zarządzający.
**dyspozycya** = rozporządzenie, polecenie.

**dystans** = odległość.
**dystrybucya** = podział, rozdanie.
**dywidenda** = zysk z przedsiębiorstwa udziałowego rozdzielany między uczestników.
**dyżur** = służba dzienna.
**dyżurny** = pełniący służbę dzienną.
**Edycya** = wydanie, nakład.
**edykt** = rozkaz, postanowienie sądowe, wyrok.
**egzekwować** = wykonywać, ściągać należytość.
**egzemplarz** = jedna sztuka, jeden arkusz jakiejś rzeczy.
**ekonomia polityczna** = nauka zasad gospodarstwa społecznego.
**ekonomista** = znawca gospodarstwa społecznego i piszący o tym przedmiocie.
**ekscypować** = robić majątek, zawarować sobie.
**ekspedycya** = wysyłka, załatwianie interesu, kopia aktu, wyprawa n. p. naukowa, wojskowa.
**ekspedyte** = dokładnie, wybornie doskonale.
**eksponat** = przedmiot wystawiony jako okaz.
**eksponent** = wystawca.
**eksponować** = wystawiać, okazywać.
**eksport** = handel wywozowy za granicę.
**ekspress** = umyślny, pociąg nadzwyczajny na kolejach.
**ekstabulacya** = wykreślenie długu z księgi hipotecznej.
**extra** = bardzo, nadzwyczajnie, osobno, oprócz.
**ekwiwalent** = równoważnik, równoznacznik, odpowiedniej wartości.
**elaborat** = wypracowanie.
**emalia** = szklista powłoka różnokolorowa.
**embargo** = przyaresztowanie towarów lub okrętów, zamknięcie portu.
**emblemat** = symbol, znak, godło.
**emisya** = puszczenie w obieg nowych papierów wartościowych.
**emitować** = wypuszczać.
**emolument** = korzyść, zysk, dochody poboczne.
**engagement** = przyjęcie służby; służba; zobowiązanie.
**engrosista** = kupiec hurtowny.
**en masse** = w masie, ryczałtem.
**en miniature** = na małą skalę, coś drobnego.
**eskonto** = procent potrącony przy wypłacie należytości przed terminem.
**etablować się** = urządzić się; założyć handel, fabrykę.
**etc.** skróc. **et cetera** = i tak dalej.
**etui** = pudełko, futerał.
**etykieta** = kartka z napisem oznaczająca zawartość jakiegoś przedmiotu; ceremoniał.
**evenement** = zdarzenie, wypadek.
**ewikcya** = poręczenie, pewność, rękojmia.
**excl.** skr. **exclusive** = wyłącznie, z wyłączeniem.

# Bibliografia.

## Oceny i sprawozdania.

**Zygmunt Spielmann.** Podręcznik korespondencyi bankowej. (Wiedeń 1898). Od czasu jak dla pojedyńczych gałęzi przemysłowych odrębne zaprowadzono buchalterye, okazuje się potrzeba osobnych podręczników naukowych dla innych gałęzi handlowych. Uznając tę potrzebę usiłował autor wydać specyalną korespondencyę bankową posługując się przytem następującym planem. Postawiwszy sobie cztery temata, prowadzi w nich korespondencyę. Temata te stanowią: kupno i sprzedaż papierów wartościowych, interes wekslowy, dewizowy i walutowy, interes konosamentu i interes na nasz rachunek i współce a meta. Listy ułożone są zwykłym językiem handlowym i naszpikowane utartymi wyrazami obcymi, zresztą jednak starannie napisane. Ze względu, że i w innych bankowych interesach okazuje się potrzeba korespondencyi, żałować wypada, iż autor nie opracował także innych tematów i tak n. p. asygnat kasowych, kredytu na zastawy, wypłat i t. p. Niektóre listy ułożone są po francusku. W dodatku jest mowa o praktykach na giełdzie. Praca autora zasługuje z tego powodu na uznanie, iż będzie zachętą dla innych do pracy na tem polu stojącem dotychczas odłogiem.

**„Handels-Akademie“**, Kaufmännische Wochenschrift, wychodzi 6-ty rok, jako organ Akademii handlowej w Lipsku. Tygodnik ten, poświęcony szkolnictwu handlowemu, przemysłowemu i technicznemu Niemiec, Austro-Węgier, Szwajcaryi i innych krajów, kosztuje kwartalnie M. 2·65. Redaktorami tego czasopisma są: Dr. fil. Beyer i Dr. pr. Huberti.

Ze względu, iż w stanie kupieckim nie wystarcza już dziś samo praktyczne wykształcenie i pewna rutyna handlowa, ale niezbędną i konieczną jest gruntowna podstawa naukowa i pogłębienie pozyskanych w szkole wiadomości doświadczeniami w praktyce, jakoteż uzupełnieniem nabytej wiedzy lekturą dzieł i czasopism fachowych, wymieniony tygodnik doznał w sferach interesowanych bardzo przychylnego przyjęcia. W pierwszej linii tygodnik ten służy celom szkolnictwa handlowego, uznając za słuszną tę prawdę, iż przyszłość należy do szkoły i do młodego pokolenia. Prócz tego czasopismo to może się stać i dla każdego kupca niewyczerpanem źródłem zachęty i pouczenia przez naukowe objaśnianie najniezbędniejszych wiadomości, wchodzących w zakres umiejętności handlowych, przez porównywanie krajowych stosunków handlowych ze stosunkami innych krajów.

Szczególną zasługą redakcyi i zaletą tego czasopisma jest tygodniowy przegląd literatury handlowej, uwzględniający z wszelką możliwą dokładnością prawie każde nowo ukazujące się dzieło fachowe. Prócz świetnie redagowanego działu krytycznego, zasługują również na szczególną uwagę w czasopiśmie tem, artykuły odnoszące się do historyi handlu i cytaty z dzieł dawniejszych pisarzy handlowych.

**„Wiadomości Matematyczne“**, świetnie redagowane pismo peryodyczno-naukowe przez S. Dicksteina w Warszawie, wychodzi zeszytami w ilości 4 do 6 zeszytów rocznie i kosztuje w Warszawie rocznie 3 rs., w innych miejscowościach z przesyłką rs. 3·60. — W program pisma wchodzą artykuły ze wszystkich działów matematyki czystej i stosowanej, z mechaniki, fizyki, chemii, astronomii, geodezyi, geofizyki, meteorologii, artykuły z teoryi ubezpieczeń na życie i od wypadków, artykuły z historyi nauk ścisłych, życiorysy uczonych i wynalazców, opisy obserwatoryów, pracowni fizycznych i chemicznych, instytutów naukowych, posiedzenia towarzystw naukowych, kongresów, a dalej nowości z dziedziny nauk matematycznych i fizycznych, krytyka, przegląd prasy peryodycznej naukowej, zagadnienia i ich rozwiązania itp. Już sama obfitość programu, jakoteż dobór artykułów, pojawiających się w „Wiadomościach Matematycznych“, mówią o wartości pisma, a jeśli dodamy, że wydawcą i redaktorem tego czasopisma jest znany autor poważnych dzieł naukowych i ceniony krytyk, S. Dickstein, to chyba tylko to zaznaczyć możemy, że podobnego wydawnictwa w polskim języku nie posiadamy. Nadesłany nam tom III. (zeszyt 1—2) zawiera: T. Rudzki: O kwadraturach krzywych, utworzonych ruchem posuwistym figury niezmiennej. — M. T. Huber: O sumowaniu liczb waryacyj. — T. Łopuszański: Uwagi o pierw-

szej zasadzie termodynamiki. — K. Żórawski: O pewnych prądach matematyki spółczesnej, — a w końcu przegląd literatury, bibliografia polska i obca i kronika.

**„Krytyka“.** Pod tym tytułem zaczął wychodzić w Krakowie od kwietnia br. miesięcznik społeczno-literacki i kosztuje rocznie złr. 5, za granicą złr. 6. — W programie rozesłanym czytamy, że pismo to ma być organem tych, którzy, rozumiejąc konieczność rozwoju i reform, pragną ogarnąć niemi całokształt naszego narodowego życia, w jego społecznych i duchowych objawach, a nie lękają się tego, czego życie to coraz gwałtowniej i natarczywiej się domaga: swobody.

„Krytyka“ ma być pismem, które będzie stać na gruncie ściśle naukowym i jak już sam tytuł objaśnia, na stanowisku krytycznem.

Na treść pierwszego, nadesłanego nam zeszytu, złożyły się artykuły wytrawnych piór I. Daszyńskiego, Fr. Czerskiego, Wł. Kotwicza, J. Żuławskiego i wielu innych. Redaktorem i wydawcą czasopisma jest Ryszard Kunicki.

**Bruno Grossmann i Eugeniusz Schigut.** Podręcznik naukowy i ćwiczenia w arytmetyce kupieckiej dla szkół handlowych dwuklasowych, trzecie pomnożone wydanie (Wiedeń, Alfred Hölder 1898). Cena tej książki obejmującej 308 stron druku wynosi w oprawie 1 fl. 40. Dziełko to odznacza się od innych przedewszystkiem interesującemi tabelami np. miar i wag niektórych ważniejszych ognisk handlowych oraz form używanych przy obrachunku odsetek. Znajdujemy także listy eskontowe i druki używane w bankach w obiegu wekslowym. oraz szczegółowe opisanie oprocentowania wkładek w urzędzie pocztowej kasy oszczędności. W rachunku walutowym nagromadzone są najważniejsze szczegóły również w jednej tabeli, natomiast papiery wartościowe umieszczone są w kilku tabelach stosownie do grupy, do której należą.

Przy rachunku towarowym podane jest określenie jakości pojedyńczych artykułów światowych wraz z tabelą najważniejszych notowań (zboża, spirytusu, cukru, kawy, bawełny, nafty). Reszta jak w innych podręcznikach. Dzieło dodające tyle nowości, znajdzie niezawodnie chętnych nabywców

**Maxymilian Allina.** Podręcznik i ćwiczenia w pojedyńczej i podwójnej buchalteryi dla szkół handlowych dwuklasowych. Trzecie przerobione wydanie (Wiedeń, Alfred Holder 1898. Cena książki o 230 stronach w oprawie 3 korony. Między drugiem a trzeciem wydaniem minął zaledwie przeciąg lat czterech. Tak rychłe wyczerpanie drugiego wydania świadczy korzystnie o wartości dzieła.

**Alojzy Waink..** Podręcznik buchalteryi górniczej. Do pomocy naukowej przy akademiach górniczych i dla prywatnego użytku, (Leoben, Ludwik Nüssler 1898) Cena książki o 123 stronach w oprawie 1 fl. 50. Po krótkim wstępie o celu, głównych warunkach i rozmiarach buchalteryi górniczej podaje autor w części teoretycznej wytłómaczenie najużywańszych wyrażeń fachowych, oraz wyjaśnienie ksiąg potrzebnych wprowadzając nas w części praktycznej w jednomiesięczną buchalteryę pewnej skombinowanej posiadłości górniczej, przyczem podaje potrzebne wyjaśnienia używanych obrachunków i zamknięć. W czwartej części wreszcie wyjaśnione są konta, które pominięto w części praktycznej. Za dziełko to możemy być wdzięczni autorowi, ileże podaje nietylko buchalteryę górnictwa, ale zaznajamia zarazem z całym ruchem jego.

# Rozmaitości.

**Stowarzyszenie pracowników instytucyj finansowych w Warszawie.** Pod takim tytułem organizuje się w Warszawie stowarzyszenie, mające na celu dać swoim członkom sposobność do wspólnego spędzania czasu, w wolnych od zajęć i od obowiązków rodzinnych godzinach; ma im dostarczać pewnych materyalnych korzyści oraz szlachetniejszego pokroju rozrywek, jak lektury, wzajemnej wymiany myśli i zabaw towarzyskich.

Na członków stowarzyszenia mogą być przyjmowani wszelkiego rodzaju pracownicy (rachmistrze, buchalterzy, kasyerzy, etc. etc.) różnych banków, towarzystw kredytowych, ubezpieczeniowych, dróg żelaznych, a nawet firm prywatnych, mających związek z finansami lub kredytem.

Każdy uczestnik ma płacić 10 rub. wpisowego i 12 rub. składki rocznej. Za to otrzyma na swe usługi wspólny lokal z restauracyą, biblioteką i bilardem, będzie mógł grać w karty, czytać książki i pisma, oraz gawędzić.

Od czasu do czasu odbywać się będą odczyty i pogadanki, stanowiące odpowiedzi na pytania, rzucane przez członków do skrzynki, na ten cel przeznaczonej, (skrzynka zapytań). Dla członków oraz ich rodzin, urządzane będą koncerty, rauty i bale. W miarę możności ułatwiać się będzie uczestnikom nabywanie produktów i towarów po jak najtańszej cenie, czy to przez nawiązywanie stosunków rabatowych z kupcami, czy przez zakładanie własnych składów. Wreszcie przy stowarzyszeniu funkcyonować będzie biuro pośredniczące w wynajdywaniu posad dla pozostających bez zajęcia uczestników.

Ustawa została już opracowana i przyjęta przez grono, złożone z kilkudziesięciu faktycznych założycieli, z pośród których na założycieli urzędowych wybrano sześciu. Pozostaje jeszcze zatwierdzenie ustawy przez władze rządowe, co gdy nastąpi, stowarzyszenie bezzwłocznie ma rozpocząć swą działalność.

Ażeby utrzymać uczestników na nieco wyższym szczeblu intelektualnym, etycznym i towarzyskim, nie wszyscy zgłaszający się na członków będą przyjmowani. Zarząd starać się będzie zebrać o nich dokładne informacye i na tej podstawie każdy z chcących przystąpić do stowarzyszenia będzie podlegał balotowaniu.

Nie potrzebujemy się chyba rozwodzić nad pożytkiem tego rodzaju organizacyi, która danej sferze pracowników może oddać nieobliczone usługi — jeżeli zarząd potrafi się ze swych obowiązków wywiązać. To też z prawdziwą przyjemnością regestrujemy te dodatnie usiłowania, życząc zaprojektowanemu stowarzyszeniu powodzenia i jak najlepszych rezultatów. *B. D.*

**Galicyjski Bank kredytowy.** Galicyjski Bank kredytowy założony został 1. maja r. 1873 na gruzach zwiniętej filii: Banku Anglo-Austryackiego we Lwowie.

Założycielami byli: Leon ks. Sapieha, Adam ks. Sapieha, Edward Simon. Henryk hr. Łączyński, Leonard hr. Piniński, Franciszek hr. Mycielski, Jan hr. Tarnowski, Mikołaj Wolański, Stefan hr. Zamoyski, Antoni Dąbczański, Antoni br. Gostkowski i Stanisław hr. Potocki.

Pierwszymi kierownikami tej młodej wówczas instytucyi byli: wytrawny i doświadczony finansista śp. Edward Simon i śp. Antoni br. Gostkowski, który niedługo piastował swój urząd, gdyż ciężka choroba już po pół roku urzędowania zmusiła go do ustąpienia.

W jego miejsce w październiku 1873 r. obrany został dyrektorem drugim p. Zdzisław Marchwicki. Śp. Edward Simon, jako pierwszy i p. Zdzisław Marchwicki, jako drugi dyrektor, stali na czele instytucyi aż do marca 1889 r., tj. do śmierci śp. Edwarda Simona. W miejsce śp. Edwarda Simona został wybrany pierwszym dyrektorem p. Zdzisław Marchwicki, drugim zaś dyrektorem śp. adwokat Dr. Stanisław Krzyżanowski.

We wrześniu roku 1895 został wybrany trzecim dyrektorem p. Stanisław Brykczyński, który aż do dnia dzisiejszego urzęduje.

W marcu roku bieżącego dyrektor Stanisław Krzyżanowski umiera śmiercią samobójczą, dyrektor zaś Marchwicki w miesiąc potem dobrowolnie rezygnuje, w miejsce którego na krótki czas przed rozwiązaniem się instytucyi obrany został p. Adolf Schutz.

Oprócz tego od września r. 1895 wybitne zajmował stanowisko jako wicedyrektor p. Edward Marynowski.

Gal. Bank kredytowy zajmował się interesami depozytowymi i rachunkami bieżącymi, interesami wekslowymi, kupnem i sprzedażą efektów, wydawał swoje asygnaty kasowe, przyjmował wkładki na książeczki, pożyczał na zastaw precyozów i efektów. Oprócz tego prowadził przedsiębiorstwo kopalń wosku ziemnego w Borysławiu i przez dłuższy czas był właścicielem browaru w Lesienicach, dawniejsza własność Grunda.

W roku 1890 przeprowadził wraz z Länderbankiem w Wiedniu konwersyę listów zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego Ziemskiego z 5% na $4^1/_2$ procentowe, w r. zaś 1893 konwersyę tychże samych listów na 4 procentowe.

Bank kredytowy był Towarzystwem akcyjnem. Kapitał zakładowy wynosił 1000.000 złr. w akcyach po 200 złr. emitowanych.

Przeciętny kurs akcyi był 220.

Na giełdzie jednakowoż żadnej nie był notowany (choć był znany), gdyż wszystkie prawie akcye znajdowały się w rękach magnatów wschodniej Galicyi.

Wskutek podpisania układów pomiędzy Galic. Bankiem kredytowym, a Bankiem Galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie, które dnia 25. bm. nastąpiło, zniknie niebawem z widowni instytucya w każdym razie pierwszorzędna w kraju i na wielką skalę prowadzona, a że tak było, wskazuje każdoroczny bilans i z pewnością to właśnie było powodem upadku, iż przy tak skromnym kapitale zakładowym podejmywano się interesów zbyt wielkich i zbyt ryzykownych, a gdy kilka podobnych większych operacyi finansowych się nie udało, zabrakło podstawy do dalszej egzystencyi.

Z firmą Gal. Banku kredytowego znika również z widowni wybitna osobistość w sferach finansowych, p. Zdzisław Marchwicki.

Nie w naszem piśmie miejsce do sądzenia charakterów, to jednakże śmiało powiedzieć możemy, że był on nieprześcignionym znawcą naszych stosunków ekonomicznych i rutynowanym fachowcem na polu finansowem.

**Kongres w sprawie szkolnictwa handlowego.** Dnia 9-go maja b. r. zamknięte zostały w Wenecji obrady międzynarodowego kongresu w sprawie wykształcenia handlowego. Brało w nich udział 700 z górą członków, między którymi przeważali przedstawiciele włoskich szkół handlowych; głównem zadaniem kongresu była kwestja wyższej i średniej szkoły handlowej. Rozwój szkolnictwa handlowego znacznie w ostatnich latach postąpił. Najmniej zadawalające wyniki daje ono we Francyi, jak to przyznał urzędowy przedstawiciel tego państwa Bouquet. Przy czyną tego jest przedewszystkiem dziwne zamiłowanie Francuzów do kształcenia dzieci tylko na urzędników, wobec czego trudno się dziwić, że nie rozwijają się szkoły specjalne, których ukończenie nie otwiera pola do karjery urzędniczej. Lepiej już daleko w Niemczech, gdzie istnieje bardzo wiele szkół handlowych, aczkolwiek wartość ich bardzo rozmaita. Za najlepszą uchodzi powszechnie lipska szkoła handlowa. Ma ona 2 cele: uzupełnić wykształcenie ogólne swych wychowańców i dać im pewne zasadnicze wiadomości handlowe. Pierwszy kurs (jest ich ogółem 3), na który przyjmowani bywają wychowańcy od 14 roku życia, poświęcony jest przeważnie wykształceniu ogólnemu, II. — teorji wiadomości handlowych, wreszsie III. — nauce praktycznej. Ważną zaletą szkoły tej jest to, że pracuje ona wspólnie z kupiectwem miejscowem, przez co uczeń jeszcze przed ukończeniem nauki ma bogaty zasób wiedzy czysto praktycznej. Tej też okoliczności szkoła lipska zawdzięcza głównie swój rozkwit. Wszyscy członkowie kongresu byli zdania, że, podobnie jak to ma miejsce w szkole lipskiej, niższe szkoły handlowe powinny mieć charakter ogólno-kształcący. Średnie zaś i wyższe szkoły winny być zupełnie samodzielne i do odrębnych dążyć celów. Najlepsze typy wyższych szkół handlowych istnieją, w Belgji, Włoszech i Francyi, niższych — w Saksonji.

Kongres położył wielki nacisk na naukę języków obcych w szkołach handlowych. Za najlepszą z szeregu licznych, tu przedstawionych metod, uznano stosowaną w jednej z prowincjonalnych szkół włoskich, a polegającą na tem, że uczniowie od pierwszej zaraz łekcji ćwiczą się w rozmowach. Wielką usługę w nauce języków obcych oddać może praktykowany już w niektórych francuskich i angielskich szkołach zwyczaj wzajemnej wymiany uczniów. Wychowańcy szkół francuskich udają się na pobyt kilkomiesięczny do podobnych zakładów w Anglii, a natomiast uczniowie angielscy nabywają znajomości języka francuskiego w szkołach francuskich. Ogólne również było zdanie, że przyznanie wychowańcom szkół handlowych najdalej idących ulg przy odbywaniu powinności wojskowej wpłynąć może bardzo dodatnio na rozwój zawodowego wykształcenia handlowego.

**Opodatkowanie Towarzystw Ubezpieczeń w Rosyi.** Do ministerjum spraw wewnętrznych wniesiono projekt opodatkowania wszystkich towarzystw ubezpieczeń, celem utworzenia funduszów na utrzymanie prywatnych straży ogniowych i na zaprowadzenie po miastach i wsiach kursów praktycznych poświęconych wykładom pożarnictwa.

---

**Od wydawnictwa:** Z powodów od Redakcyi niezależnych Nr. 4 i 5 wydajemy razem jako numer podwójny, nie mając przezto zamiaru z miesięcznika robić dwumiesięcznik. Wszystkich łaskawych czytelników naszych przepraszamy najmocniej za zwłokę i niewydanie osobno numeru kwietniowego, a uczyniony z tego powodu zawód, będziemy się starali wynagrodzić powiększeniem Nr. 6. »Miesięcznika dla Buchalteryi.»

Rok I. Lwów, Czerwiec 1899. Nr. 6.

# Miesięcznik dla buchalteryi

czasopismo poświęcone rachunkowości oraz nauce umiejętności handlowych

**wychodzi raz na miesiąc we Lwowie**

przy współudziale doborowych sił fachowych.

Redaktor i wydawca:

Kazimierz Wieniawa Chmielewski.



**Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| w Austryi | rocznie | zł. 3·— | półrocznie | złr. 1·50 |
| w Niemczech | „ | mk. 6·— | „ | mk. 3·— |
| w Rosyi | „ | rs. 3·— | „ | rs. 1·50 |

**Pojedynczy numer** kosztuje 25 ct. — (w Rosyi 25 kop., w Niemczech 50 fen.).

**Cena ogłoszeń:** Za całą stronę jednorazowo zł. 12·—, za pół strony zł. 7·—, za 1/4 strony zł. 4, za 1/8 strony zł. 2·—. Przy 3-krotnem ogłoszeniu odstępuje się 10%, przy 6-krotnem 20% a przy 12-razowem (rocznem) 40%.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesentów codziennie od godziny 3-ciej po południu do godziny 6 1/2 wieczór w biurze Stowarzyszenia przem. upow. Budowniczych przy ul. Łyczakowskiej l. 6.

Honorarya autorskie wyrównywa się do 8 dni od wydrukowania artykułu.

Adres Redakcyi i Administracyi:

**Lwów (Lemberg, Austria), ul. Pańska Nr. 11.**